

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego w dniu 3 kwietnia 2023 r.

Oświadczenie skierowane do prezydenta m.st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego

Z wielką troską i zaniepokojeniem przeanalizowałem sytuację ośrodka sztuk walk i sportów japońskich „Budojo” na Ursynowie. Rzadko się zdarza, by działający w imieniu prezydenta Warszawy, pana Rafała Trzaskowskiego, urzędnik – w tym przypadku pan Robert Kempa, burmistrz Ursynowa – potraktował, według społeczników ursynowskich, z taką biurokratyczną bezduszością inicjatywę społeczeństwa obywatelskiego z ponaddwudziestoletnią historią, inicjatywę cieszącą się uznaniem międzynarodowym i samych mieszkańców Warszawy. Petycję obywatelską w tej sprawie podpisało ostatnio w krótkim czasie ponad 600 osób. Wcześniej listy zaniepokojenia kierowali do pana zagraniczni i polscy dyplomaci.

Dlaczego ursynowscy społecznicy tak surowo oceniają zachowanie burmistrza Roberta Kempy? Prawdą jest, że stowarzyszenie prowadzące ośrodek „Budojo” popełniło błąd organizacyjny i w trakcie trwania pandemii, kiedy działalność tego typu ośrodków była zakazana, zalegało z opłatami za czynsz przez kilka miesięcy. Jednakże burmistrz Robert Kempa, zamiast wyciągnąć pomocną dłoń do znanej mu i pozytywnie ocenianej grupy działaczy społecznych, postąpił z całą surowością i wykorzystując pełnię siły, jaką z natury rzeczy dysponuje urząd, zdecydował o odebraniu Stowarzyszeniu Aikido „Aikikai” prawa do dysponowania nieruchomością. Nie zareagował też na wielokrotnie składane propozycje polubownego uregulowania zadłużenia ani też na zalecone przez sąd dwukrotne zaproszenie do mediacji.

Wszystko to ma miejsce w sytuacji, w której właściciel terenu i obiektu, czyli miasto, nie jest stroną bez winy. Pomimo złożonych obietnic co do poprawy infrastruktury udostępniona nieruchomości – wyłącznie społecznym wysiłkiem przysposobiona w 2003 r. do misji krzewienia kultury fizycznej, rekreacji, sportu oraz aktywności społecznej – która przez 20 lat nie posiadała dostępu do bieżącej wody, nadal tego dostępu nie posiada. Taka sytuacja nie wystawia pozytywnej oceny burmistrzowi Ursynowa i jego poprzednikom.

Obecnie, jak wynika z uzyskanych przeze mnie informacji, stowarzyszenie reguluje wszystkie zaległe czynsze według umowy z 2003 r. i pomimo trudnej sytuacji prawnej i konkurencji rynkowej prowadzi ważną społecznie aktywność. Warto też w tym miejscu zaznaczyć, że natychmiast po wybuchu wojny w Ukrainie w 2022 r. roku zorganizowało ono w odruchu serca ok. 700 miejsc noclegowych i szeroko zakrojoną pomoc humanitarną dla uchodźców. Wszystko to powinno skłaniać do zupełnie innego sposobu załatwienia sprawy przez burmistrza Roberta Kempę, który, zamiast kierować ją do sądu, powinien był pokazać ludzką twarz urzędu i zareagować pozytywnie na złożone przez stowarzyszenie propozycje polubownego załatwienia sprawy lub, co najmniej, wypełnić zalecenia sądu i przystąpić do mediacji sądowej. Niestety, tak się nie stało. Urząd nie pokazał ludzkiej twarzy. Jestem przekonany, że likwidacja ośrodka „Budojo” przyniesie w ostatecznym rozrachunku wszystkim stronom więcej strat niż korzyści. Największym stratnym będą oczywiście społecznicy i mieszkańcy Warszawy, ale sprawa będzie miała też negatywny wymiar międzynarodowy.

W tej sytuacji najlepszym i społecznie uzasadnionym sposobem działania powinno być zaniechanie drogi sądowej i wycofanie złożonych pozwów przy jednoczesnym uzgodnieniu z działaczami stowarzyszenia prowadzącego ośrodek „Budojo” zasad jego funkcjonowania tak, by błąd popełniony w czasie pandemii nie powtórzył się. Istotne jest określenie obszaru wsparcia przez miasto tego unikalnego w swym charakterze i pożytecznego miejsca, a w szczególności doprowadzenie do tego obiektu obiecannej w 2003 r. bieżącej wody. Ogrom pracy, jaką stowarzyszenie wykonało przez 20 lat, by przekształcić poprzemysłową rudere i zaniedbany teren w piękne, unikatowe miejsce rekreacji i wypoczynku mieszkańców Warszawy, uzasadnia mądre rozwiązanie zaistniałej, wrażliwej społecznie sytuacji.

Jan Maria Jackowski